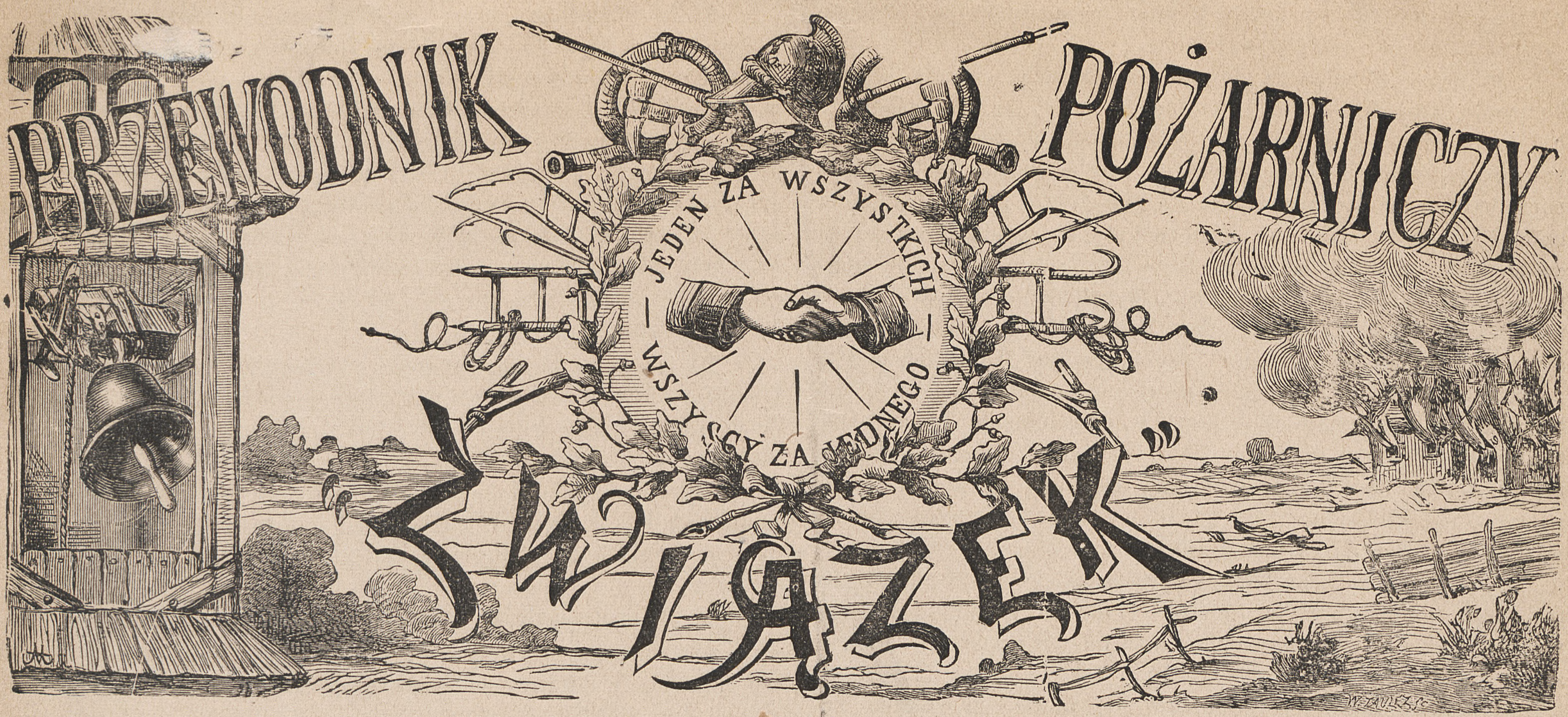
Rok IX. Miesiąc Marzec 1895. Nr. 3.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie, Rynek 17. I. p.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt.

Sprawozdanie

z IV. posiedzenia Rady zawiadowczej Kraj. Związku ochotn. Straży pożarnych Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, z dnia 15. lutego 1895. r.

Miejsce zebrania, biuro kraj. Związku we Lwowie, Rynek l. 17. Początek posiedzenia o godzinie 5. po południu.

Obecni Dr. Alfred Zgórski zastępca Naczelnika kraj. Związku; członkowie Rady zawiadowczej: Stanisław Polanowski, Bruno Hryniewicz. Dr. Zygmunt Miczyński, Hipolit Malawski, Henryk Rewakowicz; sekretarz: Aleksander Piotrowski.

Na porządku dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 26. maja 1894.
2. Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej kraj. Związku za czas od 26. maja 1894. do dnia 15. lutego 1895. (Ref. Dr. A. Zgórki).
3. Zamknięcie rachunkowe za r. 1894. (Ref. p. Bruno Hryniewicz).
4. Referat p. H. Rewakowicza w sprawie udzielania nauki o pożarnictwie członkom Towarzystw gimnastycznych „Sokół".
5. Wnioski Związku okręgowego w Kolbuszowej w sprawie podniesienia obrony pożarnej w kraju, (Ref. p. A. Koblański).
6. Prośby o zapomogi i pożyczki.
7. Wnioski członków.

Przewodniczący, Dr. Alfred Zgórski przedkłada pisma WWpp. Jana Hr. Potockiego, Dr. Ferdynanda Maissa, Aleksandra Koblańskiego; Antoniego Bahra i Emanuela Sygiericza, oznajmiające, że z powodu słabości lub zajęć zawodowych udziału w obradach dzisiejszego posiedzenia wziąść nie mogą — nadto przewodniczący zaznacza, że i J. O. Ks. Adam Sapieha, naczelnik kraj. Związku, na którego wyraźne życzenie dzisiejsze posiedzenie zwołane zostało, również nie przybył. Z obecnością J. O. Księcia Naczelnika ściśle związaną była sprawa rezygnacyi Przewodniczącego z godności zastępcy i dyrektora kancelaryi kraj. Związku, gdyż pomimo najszczerszych chęci, życzliwości i zamiłowania do spraw strażackich z powodu licznych zajęć zawodowych i publicznych oraz całkowitego braku czasu nie może podołać obowiązkom stałego zastępstwa Naczelnika Związku; zwłaszcza że narażany jest na uwagi i zarzuty osób zajmujących się sprawami strażackiemi, na opieszałość komitetu wykonawczego w zwoływaniu posiedzeń Rady zawiadowczej i traktowania spraw nieraz rdzennych i donosłych. — Że jednak Naczelnik kraj. Związku sprawami tegoż zajmować się nie może a przewodniczący uważa te sprawy za zbyt *ważne* i **poważne** dla całego kraju, aby je można puścić samopas lub zdać jedynie na odpowiedzialność funkcyonaryuszy kancelaryi Związku, przeto rezygnacyę swą składa na papierze, lecz zajmywać się jeszcze będzie sprawami kraj. Związku do najbliższego walnego zgromadzenia, poczem stanowczo żadnej godności w naszej instytucyi nie będzie mógł przyjąć — wzywa przeto Radę zawiadowczą aby jaknajprędzej zwołała walne Zgromadzenie i sprawę tę ostatecznie uregulowała.

Rada zawiadowcza uzając słuszność powyższych uwag, dziękuje przewodniczącemu za pozostanie na stanowisku do walnego zgromadzenia, równocześnie postanawia, aby nadzór nad czynnościami kancelaryjnemi i załatwieniem spraw bieżących zajęło się dwóch członków Rady zawiadowczej a mianowicie pp. Bruno Hryniewicz i Henryk Rewakowicz, zaś ważniejsze sprawy załatwiane będą na wspólnych konferencyach przy obecności i współdziałaniu przewodniczącego Dr. Alfreda Zgórskiego co poniedziałku od godziny $4^1/_2$ do godziny $5^1/_2$ wieczorem.

Przedłożone przez Przewodniczącego pisma p. Antoniego Bahra w sprawie odbytych ćwiczeń podczas pow. Wystawy krajowej w r. z. oraz z uwagami odnoszącemi się do załatwienia niektórych uchwał Rady zawiadowczej, postanowiono traktować przy punk. 18. sprawozdania z czynności komitetu wykonawczego.

Przewodnictwo obrad obejmuje Wp. Stanisław Polanowski.

I. Protokół z ostatniego posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 26. maja z. r. przyjęto bez zmiany.

Dr. Zygmunt Miczyński oznajmia, że ćwiczenia podczas pow. Wystawy krajowej wypadły ze wszech miar haniebnie i za-

pytuje, czy wszystkie uchwały komisyi wyznaczonej do ułożenia programu ćwiczeń zostały wykonane.

P. Bruno Hryniewicz, któremu powierzoną została główna komenda przy ćwiczeniach, oświadcza że W. Dr. Miczyński nie był obecnym na zjeździe i przy ćwiczeniach, a zatem uwagi jego polegają jedynie na informacyi i to bardzo mylnej — ćwiczenia popisowe nie mogły wypaść ani źle ani dobrze, tem mniej haniebnie, gdyż takowe całkiem się nie odbyły. Z powodu nieustannych deszczy w tym dniu, zaledwie około 300 osób zgromadziło się na trybunach — zebrane straże zdołały zaledwie odbyć defiladę przed trybuną zajmywamą przez Najjaśniejszego Pana i pierwszym trenem obsadzić dachy wspinalni, gdy Najjaśniejszy Pan powstał i opuścił boisko a zebrana nielicznie publiczność opuściła bezwłocznie trybuny, w obec czego w porozumieniu z komendantami poszczególnych oddziałów Wpp. Mühlnem, Amortem, Bahrem i Sygierczem natychmiast ćwiczenia odwołał i strażaków do odwrotu zebrał. Dokładny opis zjazdu i ćwiczeń zamieszczony został w Nr. 9. „Przewodnika pożarniczego" z r. z.

P. Henryk Rewakowicz, jako przedstawiciel opinii zebranej na trybunach publiczności oświadcza stanowczo, że publiczność ta wyniosła jak najlepsze wrażenie i zadowolenie z postawy i ruchów strażaków.

II. Przewodniczący Wp. Stanisław Polanowski przedkłada następujące Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego Kraj. Związku ochotn. straży pożarnych za czas od 26. maja 1894 do dnia 15. lutego 1895.

W powyższym czasie załatwiono następujące sprawy:

1. Według protokołu podawczego od dnia 26. maja z. r. do 15. lutego b. r. liczba weszłych exhibitów wynosiła:

od 26. maja do 31. grudnia z. r.	507
od 1. stycznia do 15 lutego b. r.	176
Razem	683
z tego załatwiono	639
pozostaje do załatwienia	44

Pomiędzy niezałatwionemi są przeważnie sprawy odnoszące się do ubezpieczenia strażaków na wypadek kalectwa i wniesione prośby o zapomogi, pożyczki lub uwolnienia od rocznych wkładek i sprawy te załatwione zostaną definitywnie na dzisiejszem posiedzeniu.

2. Na mocy nadesłanych deklaracyi przyjęto do kraj. Związku ochotnicze straże pożarne w Dębowcu, Jaworniku, Kołaczycach, Muninie, Nowemmieście, Olpinach, Piekarach, Starejwsi, Stryju, Tokach, i Rzochowie.

Ogólna liczba towarzystw Związkowych wynosi obecnie 184.

Z końcem r. 1886 t. j. z chwilą rozpoczęcia działania kraj. Związku, liczyliśmy zaledwie 44 towarzystw strażackich w kraju a zatem w przeciągu lat 8miu, zdołano zorganizować 140 nowych towarzystw co dowodzi że siły i fundusze, jakiemi kraj. Związek rozporządza dobrze użyte zostały.

3. W organizacyi znajdują się obecnie towarzystwa strażackie w Czarnym Dunajcu, Bukowsku, Sierszy, Iwoniczu, Kałuszu, Wołowicach, Machowie, Dankowicach, Horożance, Podgórzu i Rabce — nadto są już całkowicie zorganizowane, lecz do kraj. Związku jeszcze nie przystąpiły straże pożarne w Jeziernej i Huczku.

4. Przyznane uchwałą Rady zawiadowczej z dnia 26. maja z r. zapomogi pieniężne ochotn. strażom pożarnym w Błażowej 30 zł. Chyrowie 20 zł. Dąbrowej 30 zł. w Janowie 50 zł. Leżajsku 30 zł. w Tuchowie 15 zł. oraz Związkom okręgowym w Bochni i Tarwowie po 25 zł. zostały wypłacone i w księgach kasowych uwidocznione.

5. Rozpisano kilkakrotne urgensa do wszystkich straży związkowych o uiszczenie zaległych wkładek. Stan zaległości z końcem r. 1894. wynosi:

za rok 1890	34 zł.	— ct.
„ „ 1891	64 „	50 „
„ „ 1892	110 „	10 „
„ „ 1893	185 „	70 „
„ „ 1794	440 „	30 „
Razem	834 zł.	60 ct.

6. Na wniesione przez komitet wykonawczy w dniu 14. kwietnia z. r. do l. 147 podanie do Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie o wyznaczenie subwencyi na cele Związku w sumie 2000 zł. — rocznie na przeciąg lat pięciu, otrzymaliśmy rezulucyę z dnia 26. maja z. r. do l. 26.821. że Rada nadzorcza Towarzystwa do powyższej prośby nie przychyliła się natomniast przyznała Kraj. Związkowi jednorazową subwencyę w kwocie 1000 zł. w. a. z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że udzielony zasiłek nie może być użytym na inne cele jak tylko na utrzymanie instruktora, któryby straże ogniowe objeżdżał i należycie pouczał.

Na powyższe pismo, komitet wykonawczy wystosował do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń odpowiednie podziękowanie za udzieloną łaskawie subwencyę oraz oznajmił, że po najbliższem posiedzeniu Rady zawiadowczej przedłoży Dyrekcyi obraz naszej gospodarki pieniężnej i koniecznego sposobu użycia funduszów tak naszych własnych jak i łaskawie drogą subwencyi nam udzielanych na dopięcie celów istnienia naszego Związku wskazanych.

7. W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 26. maja z. r. zwrócono uwagę Gal. Akcyjnego Towarzystwa handlowego we Lwowie, że dostarczane strażom pożarnym „Sokoły" do hełmów zbyt szybko czernieją i śniedzieją prosząc równocześnie o postaranie się, aby materyał użyty na „Sokoły" był lepszy i nie podlegał tak szybkiemu zepsuciu.

Gal. Akcyjne Towarzystwo handlowe już dawniej zwróciło uwagę na przytoczone przez nas braki i postarało się o ich usunięcie — obecnie przedłożyło nam 1 egzemplarz „Sokoła" z nowego materyału, do oceny – nadmienić tu wypada że przedłożony egzemplarz odjęty jest od hełmu, który znajdował się na Wystawie a następnie do tej pory leżał na oknie w magazynie nie opalanym i nie zbyt suchym i przez 9 blisko miesięcy nie ma nawet śladu jakichkolwiek zmian lub uszkodzeń.

8. Kuratorya kraj. niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy, odnosiła się już kilkakrotnie do kraj. Związku o przysłanie fachowego instruktora celem przeprowadzenia nauki o pożarnictwie z uczniami tej szkoły. Prośba powyższa poparta była przez Wydział kraj. i Dyrekcyę Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń. W r. z. niemożebnem było uczynić zadość żądaniu kuratoryi z powodu licznych zajęć przy urządzeniu wystawy pożarniczej i ćwiczeń popisowych — w r. b. jednak koniecznie trzeba będzie wysłać instruktora w miesiącu lipcu — nadto należy oznaczyć termin urządzenia kursu fachowego, w Tarnowie; kursu tego domaga się Ochotn. Straż pożarna tarnowska, i straże okoliczne.

Ścisłe oznaczenie powyższych terminów jest konieczne ze względu na okoliczność, że w r. b. przypada również urządzenie Walnego zjazdu strażackiego, którego termin i miejsce zjazdu należy również wcześnie i stanowczo oznaczyć.

9. W dniu 20. maja z. r. dokonana została przez Wiel. Pana Fr. Ważeńskiego z Tarnowa lustracya Ochotn. straży pożarnej w Żabnie.

Na podstawnie przedłożonego nam raportu z tej lustracyi odniósł się komitet wykonawczy do Wydziału Rady powiatowej w Dąbrowej z prośbą o użycie swego wpływu w celu poprawy i ustalenia organizacyi obrony pożarnej w Zabnie.

Wydział Rady powiatowej w Dąbrowej dziękując za przeprowadzenie powyższej lustracyi, oznajmia że takowa była na czasie ze względu, że w życiu rzeczonej straży, mimo wysiłków pojedyńczych jednostek, zapanowała stagnacya i rozluźnienie, a to z powodu braku poparcia, ze strony ogółu i gminy, oraz z powodu braku funduszów. Równocześnie Wydział Rady powiatowej wstawił do budżetu gminy Żabno kwotę 150 zł. jako subwencyę dla straży na r. 1894 i polecił takową bezwłocznie wypłacić — nadto nakazał gminie bezwłoczne uregulowanie stosunku straży do gminy na podstawie przepisów ustawy o polic. ogniowej co do przyjęcia obowiązków staży pożarnej gminnej.

Nadmienić tu wypada, że wszystkie zarządzenia Wydziału musiały być bardzo energicznie przeprowadzone, skoro nowoobrany naczelnik ochotn. straży pożarnej w Żabnie WDr. Jan

Myciński, zdołał zebrać znaczne fundusze i w m. styczniu bieżącego roku zakupupił 4ro kołową sikawkę o średn. cylindrów $100^{m}/_{m}$ i drobniejsze rekwizyta ratunkowe za kwotę około 100 zł.

10. Nadesłane nam przez naczelnictwo Związku okręgowego w Kolbuszowej wnioski do Walnego zgromadzenia, dążące do podniesienia obrony pożarnej w kraju, o pomnożenie funduszów straży przez nałożenie dodatków do podatków, o ustanowienie kosztem kraju inspektorów powiatowych, o zaprowadzeniu przy kraj. Związku bezpłatnych fachowych kursów strażackich i zabezpieczenie strażaków na wypadek kalectwa, przedkładamy Szan. Radzie przy punkcie 5. dzisiejszego posiedzenia.

11. Do zbioru modeli i narzędzi ratunkowych zakupiono za cenę 7 zł. 97 ct. dwa nowo wynalezione i patentowane holendry do węży wraz ze zmiennikiem ułatwiającym zastosowanie tych holendrów do sikawek o gwintach normalnych Nr. 6. i upraszamy Szan. Radę o zatwierdzenie tego wydatku.

12. Podanie p. Witolda Baygera, asystenta kancelaryjnego z prośbą o udzielenie i przepisanie munduru, przedkładamy Szan. Radzie, do łaskawego uwzględnienia.

13. W sprawie zabezpieczenia strażaków, na wypadek śmierci lub kalectwa, otrzymał komitet wykonawczy relacyę od straży ochotn. w Jordanowie, Kolbuszowej, Lisku, Łańcucie, Ottynii, Podwołoczyskach, Stanisławowie, Tarnowie, Zaleszczykach i wielu innych.

Z powyższych relacyi przekonujemy się:

a) że niemal wszystkie gminy, w których straże ochotnicze przyjęły na siebie obowiązek straży gminnych, wstawiły do budżetów odpowiednie kwoty na zabezpieczenie strażaków, nie wiedzą jednak gdzie te kwoty ulokować.

b) że większa część straży domaga się utworzenia własnej instytucyi czyli kasy ubezpieczeń przy kraj. Związku.

W sprawie tej otrzymał Komitet wykonawczy w dn. 20. sierpnia z r. l. 19031. od Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny, uwiadomienie że: „ustawą z dn. 20. lipca 1894. r. l. 168 dz. u. p. art. V. orzeczono w zasadzie możność dobrowolnego ubezpieczenia członków czynnych ochotn. straży pożarnych — a to w zakładach ubezpieczenia istniejących na podstawie ustawy z dn. 28. grudnia 1887. l. 1. dz. u. p. z r. 1888. Według powołanego art. V. dla dobrowolnego ubezpieczenia ochotn. straży pożarnych, znaleźć mają analogiczne zastosowanie, przepisy dla zabezpieczenia zawodowych straży pożarnych obowiązujące, i że wydanie przepisów szczegółowych, tudzież orzeczenia kategoryi niebezpieczeństwa, nastąpić ma w drodze rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ochotn. straż pożarna w Tarnowie, nadesłała nam ofertę Peszteńskiego zakładu ubezpieczeń „Toncière“, dzielącą ubezpieczenie na 3 kategorye, a mianowicie:

a) na wypadek śmierci. b) na wypadek kalectwa, i c) na wypadek przemijającej nieudolności do pracy, kategorya a) i b) kosztuje rocznie 1 k. 20 h. za 1000 k.

Jeżeli ubezpieczenie obejmować ma także i kategoryę c) a mianowice w wysokości co najmniej 1% t. j. 1. k. dziennie przy ubezpieczeniu 1000 k. na wypadek śmierci, płatnej począwszy od dnia po dacie wypadku — najwyżej zaś dni 200 — premia powyższa podwaja się.

W razie ubezpieczenia na lat 5 z roczną opłatą premii, odlicza się 10% od powyżej wyznaczonych premii.

Przy ubezpieczeniu korpusów liczących więcej niż 20 członków nie wymaga się imiennego zapodania — jednak korpus obowiązany jest prowadzić sam listę imienną a jeżeli liczba członków zwiększa się przybytek ten do ubezpieczenia zapodać.

W razie zbiorowego zabezpieczenia korpusów skłonni są do udzielenia największego rabatu.

Ze względu na liczne zapytanie straży pożarnych, co mają począć z funduszami przeznaczonemi na ubezpieczenie, komitet wykonawczy uprasza Szan. Radę o definitywne załatwienie tej sprawy, ewentualnie o przygotowanie odpowiednich wniosków do Walnego zgromadzenia.

14. Wniesione przez straże ochotnicze w Muminie i Piekarach, prośby o uwolnienie raz na zawsze od płacenia rocznych wkładek na rzecz kraj. Związku, oraz prośbę ochotn. straży w Łapanowie i Bieczu o odpisanie zaległych za r. 1890—1894 wkładek w kwocie zł. 9·50 i zł. 12 przedkłada się Szan. Radzie do możliwego uwzględnienia.

15. Rozesłano okólnik do wszystkich straży ochotn. do kraj. Związku należących o nadesłanie wykazów stanu korpusów i rekwizytów pożarnych oraz imiennego spisu członków. Dotychczas zaledwie 73 straży na 184 zadość uczyniło temu wezwaniu — reszta straży musi być ponownie urgowana.

16. Na zaproszenie Dyrekcyi Wystawy zajął się komitet wykonawczy z Gal. Akcyjnem Towarzystwem handlowem urządzeniem działu pożarniczego Dział ten pomieszczony został w dwóch oddzielnych, lecz w pobliżu położonych budynkach, i obejmował przestrzeń 420 mtr. kwadratowych, a przez wewnętrzne urządzenie, ilość i jakość ustawionych przedmiotów wzbudzał ogólne zajęcie, pomiędzy ustawionemi przedmiotami, było wiele nowszych wynalazków lub ulepszeń, budzących zainteresowanie się fachowych, a całość dawała obraz wysokiego rozwoju środków obrony pożarnej. Ubolewać należy, że nie wszystkie firmy krajowe wzięły udział w tej wystawie, gdyż zaledwie Pp. Rudolf Doute z Białej, Wenke i Rożen z Krakowa i Towarzystwo powoźnicze w Radymnie nadesłali swoje wyroby. W ogóle, reprezentowane były następujące firmy krajowe:

Fr. R. Doute z Białej: 2 sikawki większych rozmiarów 4ro kołowe, i 2 małe sikawki przenośne.

Wenke i Rożen z Krakowa: 1 sikawka 4ro kołowa, i 1 sikawka przenośna, hydrofor.

Tow. powroźnicze w Radymnie: linewki i gurty strażackie.

firmy obce:

G. Tarnoczy z Budapesztu: 1 Hydrofor „Duplex“, 3 sikawki 4ro kołowe, 2 sikawki 2wu kołowe, 6 małych sikawek przenośnych, 1 beczkowóz żelazny z hydroforem, 1 wóz osoboworekwizytowy.

E. C. Flader z Sorgenthal (Saxonia) 4 sikawki cztero-kołowe, i 2 sikawki 2wu kołowe.

Walser Ferencz, z Budapesztu: 1 sikawkę parową, 4 sikawki cztero-kołowe, 4 sikawki małe, 1 wóz osobowo-rekwizytowy, hełmy, gurty, toporki, drabiny i wiele pomniejszych narzędzi ratunkowych.

R. Czermack z Teplitz: 8 sikawek większych (z tego 2 duże hydrofory 4ro kołowe), 2 sikawki małe, taczkowe, 2 sikawki pachowe, 2 wózki dla rannych.

J. G. Lieb z Biberach (Würtembergia) 1 drabina mechaniczna 2wu kołowa 16 metr. dług., 16 drabin mniejszych różnej wielkości i konstrukcyi, hełmy, gurty, toporki, aparat dymowy, latarnie, 2 zwijadła do węży, 3 wózki dla rannych, nosze apteczki strażackie.

R. Smekal z Pragi: 4 sikawki duże, cztero-kołowe, 3 sikawki małe 2wu kołowe, 2 sikawki pachowe, hełmy, gurty, toporki, linewki i drobne narzędzia.

Wspomnieć tu należy jeszcze z wdzięcznością o Gal. Akcyjnem Towarzystwie handlowem, które nie szczędząc kosztów, wystąpiło z bogatym zbiorem mundurów i narzędzi pożarnych, oraz uzbrojeniem osobistem strażaków, zastosowanemi do wydanego przez Radę zawiadowczą Kraj. Związku regulaminu służbowego, czem niepomiernie przyczyniło się do rozpowszechnienia jednolitości w umundurowaniu i uzbrojeniu pomiędzy naszemi strażami.

Kraj. Związek umieścił na Wystawie, znaczną ilość modeli narzędzi ratunkowych, oraz plany i rysunki sikawek używanych przy fachowych kursach strażackich, druki manipulacyjne i wydawnictwa.

Ze straży ochotniczych nadesłały:

Tarnopol, fotografię straży, wspinalni i rekwizytów oraz mapę urządzenia pogotowi pożarnych wiejskich w powiecie Tarnopolskim.

Dobromil, plany magazynu.

Bochnia, fotografie straży, wspinalni i rekwizytów.

Podhajce, mapę podziału powiatu na okręgi pożarne.

W ogóle, całość tego działu naszej powszechnej Wystawy krajowej, wypadła bardzo zadowalniająco, i komitet wykonawczy jest przekonania, że w tym kierunku wywiązał się należycie i wypełnił zlecenia szan. Rady.

17. Ułożono i rozesłano program ćwiczeń podczas Wystawy i załatwiono wszelkie sprawy połączone ze zjazdem straży. Zajęcie to, w obec niezmiernej liczby strażaków, około 1200 przybyłych do Lwowa, trudności w wyszukaniu odpowiednich pomieszczeń i wiktu było nader uciążliwem, lecz i w tym kierunku komitet wykonawczy starał się wywiązać należycie i ma to przekonanie, że zadanie swe wypełnił.

Sprawozdanie z tego zjazdu zamieszczone zostało w Nr. 9. Przewodnika pożarniczego z r. z. — z naszej strony dodajemy jeszcze, że jazd ten jak i odbyte w obec Najjaśniejszego Pana popisowe ćwiczenia pożarnicze miały tę doniosłą korzyść moralną, że przedstawiły nasze straże jako korpusy wzorowo zorganizowane, karne i wyćwiczone, świadome swego celu i gorliwie poświęcone sprawie obrony pożarnej.

W przekonaniu tem utwierdza nas najwyższe uznanie i zadowolenie, wyrażone przez Najjaśniejszego Pana, oraz otrzymane podziękowania ze strony Dyrerekcyi Wystawy i Reprezentacyi m. Lwowa.

18. Otrzymane od Wgo Pana Turskiego Władysława z Krakowa pismo dotyczące urządzenia wystawy pożarnej, zjazdu i przeprowadzonych ćwiczeń zbiorowych, przedkładamy Szan. Radzie do zbadania i zaopiniowania.

19. Wydano 9 Nrów, Czasopisma „Przewodnik pożarniczy“, w których pomieszczono liczne artykuły fachowe i rozpoczęto druk dziełka Dr. Kowalskiego p. t. „Podręcznik dla oddziałów sanitarnych och. straży pożarnych“. — Dziełko to w raz z rycinami wyjdzie następnie w osobnej odbitce zbroszurowanej.

20. Ułożone przez Wgo Michnika sygnały na trąbkę strażacką *As.* są już przygotowane do litografii — zachodzi tu jednak ważna okoliczność, że wiele straży ochotniczych a właściwie, sygnalistów (po większej części byłych wojskowych) używa trąbek w tonie C. F. lub Es. twierdząc, że na takowych łżej sygnały wydawać. Komitet wykonawczy jest zatem zdania, żeby sygnały te wydać w kilku egzemplarzach — i na kilka tonów odpowiednio do stroju trąbek przez nasze straże przeważnie używanych — wydatek nie będzie znaczny a ułatwi w wysokim stopniu zaprowadzenie jednolitości w sygnałach.

21. Udzielono p. Alex. Piotrowskiemu, sekretarzowi Związku, urlop od dn. 20. sierpnia do dn. 15. października, z. r. w celu poratowania zdrowia — przez czas urlopu sekretarza, wszelkie sprawy załatwiane bywały przez komitet wykonawczy przy pomocy asystenta kancelaryjnego i p. Michała Ryża z Krasiczyna przybyłego do Lwowa na kilka dni podczas zjazdu strażackiego.

22. Rozpisano zaproszenia i ułożono porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia i załatwiono przeszło 900 korespondencyi w sprawach strażackich.

23. Co do sprawy wydawnictwa kalendarza strażackiego, to właściciel drukarni p. Gollob oznajmił, że zajmie się wydawnictwem jedynie pod warunkiem, że kraj. Związek zakupi za gotówkę 200 egzemplarzy po — 50 ct.

Po przeprowadzonej dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem Rada zawiadowcza postanawia:

a) ze względu, że przedłożony egzemplarz „Sokoła“ na hełmy, jakkolwiek znacznie lepszy od pierwotnie sprowadzanych, nie jest jeszcze zupełnie odpowiednim, zażądać od Gal. Akcyjnego Towarzystwa handlowego, aby dostarczało „Sokoły“ z czystej, białej blachy pakfonowej,

b) wysłać fachowego instrutora do szkoły rolniczej w Jagielnicy w pierwszej połowie miesiąca lipca b. r. oraz odnieść się do komendy ochotn. Straży w Tarnowie o ścisłe oznaczenie terminu odbyć się mającego kursu strażackiego;

c) przyznać asystentowi kancelaryi kraj. Związku p. Witoldowi Baygerowi kwotę 40 zł. — w. a. rocznie na sprawienie umundurowania, — odznaki na kołnierzu munduru naszyte mają odpowiadać przepisom regulaminu służbowego jak dla adjutantów korpusu z dodaniem krótkiej szpady przepisowej.

d) wstrzymać się z definitywnem załatwieniem sprawy „ubezpieczenia strażaków“ do czasu przedłożenia przez Wgo Dr. Ferdynanda Maissa odpowiedniego referatu i projektu statutu założenia kasy ubezpieczeń we własnym zarządzie.

e) Na interpelacye WP. Władysława Turskiego Rada zawiadowcza postanawia oznajmić; że:

1) sprawa rzekomej nieudolności przeprowadzonych ćwiczeń popisowych podczas wystawy krajowej w r. z. wyjaśniona została przez WWPP. Brunona Hryniewicza i Henryka Rewakowicza na wstępie dzisiejszego posiedzenia.

2) ułożony przez komisyę na posiedzeniu z dnia 7. grudnia z. r. program odbyć się mających ćwiczeń popisowych, ogłoszony w Przewodniku pożarniczym Nr. 4. z r. 1894 str. 26. został ściśle wykonany; a szczegółowem opracowaniem tego programu zajął się Wp. Bruno Hryniewicz z P. Alekxandrem Piotrowskim, pomimo zapewnień, Dyrekcya Wystawy niedotrzymała warunków umowy zawartych z komisyą co do budowy wspinalni do ćwiczeń; z projektowanych i przyrzeczonych 12 okien, wystawiono budynek mający tylko 6 okien, nadto opóźniona budowa wspinalni wpłynąć musiała na ostateczne ułożenie i rozesłanie programu.

3) zgłoszenia poszczególnych straży nie mogły być P. T. Członkom rozesłane, gdyż z chwilą wysełania programów zgłoszonych było zaledwie 49 strażaków (liczba wynosząca zaledwie połowę, potrzebnych do I. trenu), reszta straży nadesłała wykazy członków zaledwie na parę dni przed zjazdem, a około 300 strażaków przybyło bez poprzedniego zgłoszenia. Komitet wykonawczy był nawet w obawie, czy w ogóle zjadu tego dla braku zgłaszających się odwołać nie należy.

4) przygotowawczej nauki przed ćwiczeniami popisowemi nie można było przeprowadzić w miesiącu maju z powodu nieustannych i nawalnych deszczy — od czerwca znów komitet wykonawczy zajął funkcyonaryuszy swych przy urządzeniu wystawy pożarniczej.

5) sprawozdanie z urządzenia wystawy narzędzi pożarnych i sikawek, zamieszczone zostało przy punk. 16. sprawozdania z czynności komitetu wykonawczego.

f) ułożone przez Wgo Dra Michnika sygnały na trąbkę strażacką *As.* postanowiono wydać w kilku egzemplarzach i na kilka tonów, odpowiednio do trąbek przeważnie w strażach naszych używanych.

g) w obec oświadczenia nakładcy p. Golloba, Rada zawiadowcza postanawia wstrzymać się z wydawnictwem kalendarza strażackiego do roku przyszłego — poprzednio zawezwać należy straże pożarne o wczesne nadesłanie prenumeraty wynoszącej 50 kr. za egzemplarz.

(D. c. n.)

Ruch Towarzystw strażackich.

Protokół

z drugiego Walnego zgromadzenia Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej Bielańsko - - Łęckiej,

które odbyło się w budynku szkolnym w Łękach dnia 13. stycznia o g. 5. wieczorem pod przewodnictwem J. W. Pana Antoniego Wrotnowskiego, Prezesa Towarzystwa, tudzież w obecności P. T. Członków wydziału: Wielebnego Księdza Ignacego Waszkiewicza, Proboszcza w Bielanach, Stanisława Kowalskiego naczelnika korpusu, Jana Mastalarza zastępcy naczelnika, Piotra Ostrowskiego,

Piotra Białka sekretarza i kilku członków Rady gminnej w Łękach, wreszcie członków czynnych Towarzystwa w liczbie ośmnastu.

Przedmiot obrad:

1. P. Prezes zagaił posiedzenie o g. 5. wieczorem.

2. Pan Stanisław Kowalski, naczelnik korpusu, odczytał sprawozdanie z czynności straży od czasu założenia tejże do obecnej chwili i wykazał, że w tym czasie brała straż czynny udział przy dziewięciu pożarach. Na zakończenie sprawozdania zwrócił się do J. W. P. Prezesa i Wielebn. Ks. Proboszcza, dziękując im za troskliwą opiekę nad Towarzystwem i składając w imieniu swojem i straży noworoczne życzenia.

3. Naczelnik korpusu odczytał z księgi kasowej stan dochodów i rozchodów Towarzystwa za czas od zawiązania się tegoż, po koniec grudnia 1894.

Z sprawozdania tego okazało się, że ogólny dochód wynosił: 235 złr. 43 ct. ogólny rozchód wynosił 162 złr. 22 ct. Nadwyżka wynosi 73 zł. 21.

4. Z kolei przystąpiono do wyboru naczelnika korpusu i tegoż zastępcy. Na wniosek J. W. P. Prezesa wybór odbył się kartkami. Na dwudziestu dziewięciu głosujących otrzymał Jędrzej Gabryś, gospodarz w Bielanach głosów 21, a Antoni Zmudka, gospodarz w Łękach głosów 19. Pierwszego wybrano naczelnikiem, drugiego zastępcą na przeciąg lat trzech.

5. Celem zadość uczynienia §. 9. statutu ustąpiło z Wydziału dwóch członków podług losu, mianowicie Stanisław Kowalski i Piotr Białek. Piotra Białka wybrano ponownie w skład Wydziału w charakterze sekretarza.

6. Pan Stan. Kowalski wnosi, aby zakupiono:

a) 3 paski do spuszczania i 2 linewki.

b) Dwie drabiny wielkie i 8 małych.

c) W sprawie sikawki oświadcza Ksiądz Proboszcz, że gmina Bielany zawotowała na ten cel kwotę 100 złr.

J. W. P. Prezes wnosi przeto, by wpłynąć na gminę Bielany, aby taż owe 100 złr. przesłała za pośrednictwem Towarzystwa straży do Dyrekcyi wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie z prośbą o zakupienie sikawki na raty, które zobowiąże się gmina uiszczać po 50 złr. rocznie.

Zapytany w tej samej sprawie przez J. W. P. Prezesa wójt gminy Łęki J. Froń oświadcza, że gmina Łęki uchwala na sikawkę od 9 lat po 10 złr., lecz kwoty tej nie ma z powodu corocznego niedoboru.

d) P. Stanisław Kowalski wnosi dalej, aby zakupić jeszcze 3 hełmy, 4 toporki, i 2 latarki.

e) Wieleb. Ks. Proboszcz wnosi, aby wynagrodzić tych strażaków, którzy przy pożarze ponieśli szkodę w odzieży. Na wniosek p. S. Kowalskiego przyznano T. Bizoniowi, A Kryskowi, J. Gabrysiowi, J. Jamrozowi, A. Dusikowi, à 1 złr. odszkodowania.

f) Piotr Białek wnosi, aby jedna z trąbek sygnałowych była w Łękach.

J. W. P. Prezes zobowiązał się ofiarować kwotę 5 złr. na zakupienie tej trąbki.

Wszystkie powyższe wnioski zgromadzenie uchwaliło.

g) W załatwieniu §. 14. statutu wybrano członkami sądu honorowego: W. K. P. Ignacego Waszkiewicza, S. Kowalskiego, P. Białka, Piotra Ostrowskiego i J. Gabrysia, nowo obranego naczelnika. Członkami komisyi do sprawdzenia rachunków rocznych wybrano: Jana Fronia, wójta gminy Łęki, Antoniego Pawlusiaka wójta gminy Bielany, i Ant. Zmudkę, radnego w Łękach. Na tem porządek dzienny wyczerpano o g. 7. wieczorem i protokół podpisano.

Sekretarz *Piotr Białek* nauczyciel.

Prezes *Ant. Wrotnowski* w. r.

Naczelnik *Stan. Kowalski* nauczyciel.

Sprawozdanie

Wydziału Towarzystwa Straży ogniowej ochotniczej w Radymnie, przedłożone Walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa dnia 17. lutego 1895 przez p. A. Bahra nacz. Straży.

Rok ubiegły w rozwoju naszego Towarzystwa zapisał się dodatnio a pod pewnymi względami nawet chlubna wzmianka w kronice Straży ochotn. mu się należy. Już w sprawozdaniu z roku poprzedniego Wydział zaznaczył dążność swą do tego, aby Straż nasza w r. ubiegłym mogła nabyć sztandar i własną mieć sikawkę. Dążenia te pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem, bo i sztandar i sikawka zostały nabyte a przez to i Straż pod względem swego moralnego znaczenia jak i wydatności swej pracy i samodzielności działania znacznie się podniosła. Sprawienie sztandaru zupełnie nie naruszyło funduszów kasy strażackiej, bo ten wydatek został pokryty z dochodów umyślnie na ten cel zbieranych, wynosił około 100 zł. Sztandar dostarczyła nam firma katolicka Dymeta we Lwowie, szarfę do niego wyhaftowała panna Helena Rzepecka z Radymna.

Sikawka czterokołowa ssąco-tłocząca z 48 metr. węża tłoczącego nabyta została za 592 zł. w. a. u firmy katolickiej A. Rożna w Krakowie i jest ona odznaczona medalem srebrnem na wystawie we Lwowie r. 1894. Prócz tych najważniejszych nabytków ostatniego roku mamy do zaznaczenia przestawienie przyrządów gimnastycznych z miejsca nieodpowiedniego t. zw. szkółki na plac po za szopą rekwizytową, który nam Rada gminna wyznaczyła a p. Burmistrz sztachetami z wolnej strony na koszt gminy go oddzielił i przez to wyłączne użycie placu tego do celów gimnastyki strażackiej umożliwił. – Nabyliśmy nadto: jednę drabinkę 6 metr. stojącą z podpórkami, jednę trąbkę sygnałową, siedm bab, a z munduru: 8 nowych guniek. 4 pary spodni sukiennych. – Tyle co do nabytków na rzecz Straży.

Strona fachowego wykształcenia Straży również zaniedbaną nie była, odbyliśmy bowiem w tym ostatnim okresie czasu 28 zebrań i ćwiczeń strażackich trzymając się tego porządku, że w miesiącach letnich ćwiczenia, zaś w zimowych nauka teoretyczna i odczyty w sali posiedzeń Rady gminnej były zarządzane. Również jak lat poprzednich Straż nasza odbywała stójki nocne w czasie od 20. lipca do 20. października kolejno po dwóch każdej nocy pod inspekcyą komendantów i kontrolą naczelnika i zastępcy.

Czynny udział w akcyi ratunkowej brała Straż nasza w ubiegłym roku 7 razy a to: 7 lutego 1894 przy ogniu kominowym w Ratuszu w Radymnie, 8. lutego przy ogniu szczęśliwie i rychło ugaszonym w domu Maryi Popkiewicz w rynku Radymna, 4. lipca w Skołoszowie w domu spadkob. Hrycia Matysza, 9. lipca w pożarze budynków dworskich w Duńkowicach, 2. sierpnia przy pożarze szopy Ignacego Hładyłowicza w Radymnie, 22. października przy pożarze budynków Kaźmierza Rzepki w Skołoszowie i 5. grudnia przy pożarze stajni dworskiej w Ostrowie.

Prócz wypełnienia tej służby strażackiej straż nasza brała także udział we wszelkich obchodach publicznych w Radymnie urządzonych, i tak: dnia 31. stycznia roku zeszłego w obchodzie pamiątkowym powstania styczniowego, dnia 4. maja była na nabożeństwie jako w dzień patrona straży św. Floryana, dnia 27. listopada w obchodzie pamiątkowym powstania listopadowego, a w roku już bieżącym dnia 31. stycznia w obchodzie pamiątkowym powstania styczniowego; nadto ucz stniczyła przy 4. obchodach pogrzebowych: dnia 13. maja przy pogrzebie byłego członka straży Franciszka Romankiewicza, 3. września przy pogrzebie śp. ks. Hilarego Budzynowskiego tut. gr. kat. plebana, 17. września przy pogrzebie śp. Seweryna Drohojowskiego, przyjaciela naszej Straży w Drohojowie, wreszcie dnia 13. grudnia przy pogrzebie córeczki naszego Prezesa Towarzystwa p. Wład Janiekiego.

Na zjeździe Straży ogniowych we Lwowie w czasie pobytu tam Najj. Pana była Straż nasza reprezentowaną przez naczelnika, zastępcę i 7 strażaków, który oddziałek ze sztandarem Towarzy-

stwa pełnił tam służbę porządkową przez Związek krajowy wyznaczoną w dniach 7. 8. i 9. września i brał udział w defiladzie przed Najj. Panem, przydzielony do 4 oddziału zbiorowego korpusu strażackiego.

Najmilszą z obchodów zeszłorocznych dla naszej Straży pamiątką jest bezsprzecznie uroczystość poświęcenia Sztandaru Towarzystwa, która się odbyła w dniu 3. czerwca 1894. W tym to dniu z okazyi odbyć się tu mających ćwiczeń okręgowych straży, mieliśmy u siebie jako gości prócz osób dostojnych okolicznych i miejscowych po za strażą stojących i drużyny sokolskiej z Przemyśla, straże ochotnicze z Chyrowa, Dobromila, Jarosławia, Krasiczyna, Łańcuta, Niżankowic, Pruchnika, Przemyśla, Sieniawy razem 140 gości strażackich z 2 sztandarami i muzyką strażacką z Dobromila, którą zawdzięczamy życzliwości naczelnika Straży Dobromilskiej Wgo Ludwika Cwiklicera przybyłego również do nas w charakterze naczelnika związku okręgowego Przemyskiego, celem przeprowadzenia ćwiczeń okręgowych. Ćwiczenia te wprawdzie nie odbyły się z powodu słoty, jednak dzień ten za względu na cel uroczystości i miłych nam gości stanowi najdonioślejszą a przyjemną pamiątkę z roku ubiegłego, szczegółowo w kronice naszego Towarzystwa ku wiecznej pamięci opisaną.

Towarzystwo nasze pomimo widocznego wyż przedstawionego rozwoju — liczebnie nie pomnaża się: liczba członków czynnych wprawdzie nie zmniejszyła się, bo wynosi 26 osób, o wspierających członkach jednak powiedzieć tego niemożna, bo ta z roku na rok upada i jak w r. 1892 wynosiła 74 osób, w r. 1893 już tylko 54., z końcem r. 1894 spadła do 49 a dzisiaj po wystąpieniu już 2 członków mieszczan tutejszych w roku bieżącym a przybyciu jednego z pp. urzędników, wynosi 48 osób.

Godnem jest szczególnie zaznaczenia, że w tej szczupłej liczbie członków wspierających najszczuplejszy poczet stanowią tutejsi pp. mieszczanie katolicy, bo tylko 7. literalnie siedmiu z nich tutaj należy, zresztą tylko inteligencya miejscowa i izraelici są członkami wspierającymi. Smutny to objaw, bo on świadczy tylko o braku poczucia obywatelskiego u tutejszych miejskich obywateli i o lekceważeniu sobie instytucyi dla ich dobra przeważnie istniejącej i z nich wychodzącej.

Wydział Towarzystwa od ostatniego Walnego zgromadzenia odbył 8 posiedzeń z czego widać, że mu dobro naszej instytucyi leżało na sercu, zadanie też swoje starał się spełnić jak najlepiej i o ile to w jego mocy leżało.

Materyalna strona Towarzystwa zostanie Szan. Zgromadzeniu przedstawioną przy złożeniu rachunków Zarządu, więc szczegółowo w nią się nie wdaję, zaznaczam tylko, że nie jest gorszą niż w roku poprzednim i dzięki subwencyi gminnej, datkom Wydziału powiatowego i Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie, fundusze Towarzystwa wystarczają na pokrycie jego potrzeb i rozwój mu umożliwiają.

Na tem zakończam niniejsze sprawozdanie z życzeniem dla Towarzystwa, aby rok następny od poprzedniego był pod każdym względem jeszcze lepszym i cieszył się i postępem korpusu straży w jej wykształceniu dla powszechnego dobra i większem niż dotąd poparciem współobywateli. *Bahr.*

Sprawozdanie rachunkowe przedłożone temuż Walnemu Zgromadzeniu wykazało: dochód z pozostałością roku poprzedniego 995 zł. $86^1/_2$ ct., wydatki 973 zł. 47 ct.

Prezesem Towarzystwa wybrany p. Wład. Janicki c k. notaryusz.

Naczelnikiem korpusu p. Ant. Bahr, kand. notar.

Zastępca naczelnika p. Marcin Popkiewicz właść. realn.

Członkami Wydziału pp. Wład. Hajdukiewicz, Aron Amster, Franc. Czadek, Adam Sawicki.

Na tem też posiedzeniu. Zgromadzenie na wniosek p. Czadeka mianowało jednogłośnie p. Wład. Janickiego, prezesa, i p. Ant. Bahra, nacz. straży, w dowód uznania za pracę ich około rozwoju tut. Straży, Członkami honorowymi Towarzystwa.

Wydział
ochotn. straży pożarnej w Radymnie.

Sprawozdanie

Wydziału Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej w Janowie z czynności roku 1894.

Skład Wydziału Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej w r. 1894:

Waleryan Łahociński przewodniczący; Jan Gdula naczelnik korpusu; Ignacy Werschner zastępca naczelnika korpusu.

Wydziałowi: Herasymowicz, Markus Richter, Karol Sauschek, ks. Mikołaj Strzelbicki, dr. Edward Szulisławski, dr. Abraham Wiesenberg.

W drugim roku istnienia Towarzystwa staraliśmy się uzupełnić umundurowanie korpusu straży ochotniczej, czego też w zupełności dokonaliśmy. Poczyniliśmy starania, by uzyskać stałe miejsce dla ćwiczeń strażackich a i sprawa budowy wspinalni (której brak nie pozwalał nam przystąpić do należytego wyćwiczenia straży w technicy gimnastycznej i pożarnej) na najlepszej znajduje się drodze tem bardziej, że Rada zawiadowcza krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych udzieliła Towarzystwu kwotę 50 zł. a. w. na ten cel, której podjęcie tylko od rozpoczęcia budowy zawisłem uczyniono.

Podnieść dalej wypada, że Towarzystwo zawarło ugodę z gminą Janowa, wedle której przyjęło na siebie obowiązek straży pożarnej gminnej, a choć Towarzystwo wiele obowiązków tą ugodą na siebie przyjęło, to jednak skonsolidowanie ochrony pożarnej w Towarzystwie tylko dla dobra mieszkańców, a które Towarzystwo głównie na oku miało — wyjdzie.

W roku 1894. brał korpus straży w liczbie 8-miu udział w zjeździe ochotniczych straży ogniowych podczas wystawy krajowej we Lwowie odbytym.

Co do pożaru, w którym korpus straży uczestniczył zanotować należy pożar w Stradczu; w siedzibie Towarzystwa w roku tym pożaru nie było.

Staraliśmy się również usilnie o przysporzenie funduszów Towarzystwu, a choć wkładki członków wspierających bardzo się zmiejszyły nie jest to naszą winą, że do Towarzystwa mimo zachęty, więcej członków wspierających nie przystąpiło.

Ćwiczenia gimnastyczne na przemian ze szkołą sygnałów i wykładami o pożarnictwie jak i ćwiczenia pożarnicze o ile środki pozwalały, odbywały się jak w roku 1893.

Poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania Świetnej Reprezentacyi Rady powiatowej w Gródku, Szanownemu Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za udzieloną, Szanownej Radzie zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych za przyrzeczoną subwencyą dalej J. E. J. W. Panu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu za szczodry datek 50 zł. w. a. Szanownemu Zarządowi dóbr Lelechówki za udzielony datek, tudzież wszystkim Panom, którzy w jakikolwiek sposób Towarzystwu łaskawe względy okazywali.

Sprawozdanie kasowe.

Przychód: 1. Pozostałość kasowa z r. 1893 226 zł. 24 ct. 2. Wkładki członków wspierających 45 zł. 3. Subwencye: a) Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 75 zł.; b) Rady powiatowej w Gródku 30 zł. 4. Rozmaite dochody 62 zł. 34 ct. Razem 438 zł. 58 ct.

Rozchód: 1. Na sekretaryat 47 ct. 2. Na przybory i mundury 275 zł. 6 ct. 3. Rozmaite wydatki 38 zł. 78 ct. Razem 314 zł. 31 ct.

Zestawienie: Dochód 438 zł. 58 ct.; Rozchód 314 zł. 31 ct. Pozostałość kasowa 124 zł. 27 ct.

Za Wydział:
Jan Gdula Naczelnik.

Wiadomości bieżące.

Jarosław.

Pan Wiktor Latinik, naczelnik ochotniczej straży pożarnej, wspólnie z p. Antonim Szczerbowskim naczelnikiem miejskiej straży pożarnej, rozpoczęli wydawnictwo „Biblioteki strażackiej“ w broszurach zawierających rozprawki i wskazówki na temat pożarnictwa, tudzież nowelki, opowiadania i utwory sceniczne z życia strażackiego.

Wyszłe dotąd dwa tomy, nabyć można w księgarni p. H. Bohussa w Jarosławiu po cenie 20 cnt. za egzemplarz, niebawem zaś wyjdzie Tom 3. zawierający fraszkę sceniczną przez A. Bahra p. t. „Poskromiona nienawiść“.

Broszurka pierwsza omawia sposób działania straży pożarnej podczas powodzi, zawalenia się domów, katastrof na kolejach i w kopalniach, podczas wielkich zbiegowisk ludzi i t. p. — następne zaś zawierające dwa utwory sceniczne, czerpią treść z życia strażackiego i nadają się zupełnie do przedstawień amatorskich, urządzanych przez strażaków.

Wydawnictwo to, ma na celu podniesienia sprawy obrony pożarnej i rozbudzenie ducha strażackiego.

Iwonicz.

Dnia 28. X. 1894. zawiązana została Ochotnicza straż porna zakładowa, która się składa z 59 członków. Straż zogarnizowana jest podług odnośnej instrukcyi Rady zawiadowczej zawartej w „Podręczniku“. Ludzie ćwiczeni są w ruchach i obrotach ciała, ale z powodu wielkich śniegów ćwiczeń z przyrządami jeszcześmy nie rozpoczęli.

Straż ta różni się zasadniczo od innych w dwóch punktach: 1) oddziałem hydrantowym (zamiast wodnego), bo w Zakładzie są wodociągi, a przy nich hydranty, przy których zręcznem użyciu można najdalej w 5ciu minutach rozpocząć skutecznie gaszenie — 2) do oddziału wodnego (hadrantowego) należą wszystkie posługaczki i łazienne zakładowe.

Straż, złożona z urzędników i służby zakładowej, jest prywatną, nie ma obowiązku do żadnych składek, a skoro będzie dość wyćwiczoną to i na umundurowanie środki się znajdą. Ma ona za cel obronę Zakładu, i części wsi koło Zakładu, gdzie goście zdrojowi mieszkają. W czasie sezonu zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych, kiedy wszyscy jej członkowie najbardziej są zajęci obsługą gości, nie może brać udziału w akcyi ratunkowej poza wskazanym obrębem — w innym czasie jest do usług ogólnych. Dlatego nie czyni straż ta zadość ogólnej potrzebie wsi rozciągającej się na długości jednej mili i byłoby wskazanem, aby w gminie powstała straż pożarna gminna.

Ochotnicza straż pożarna w Rabce pragnie zakupić stare, lecz do użytku możliwe umundurowania, gurty, toporki etc. Towarzystwa strażackie posiadające powyższe przybory i pragnące takowe odstąpić, zechcą się zgłosić z podaniem cen do Komendy ochotniczej straży pożarnej w Rabce.

Kronika pożarów.

Łańcut.

Dnia 10. Stycznia b. r. o g. 11. w nocy wybuchł pożar w Soninie (własność hr. Romana Potockiego). O pożarze zawiadomił naczelnika trębacz miejski z policyi, poczem bezzwłocznie ruszyła straż z 3. sikawkami, wozem rekwizytowym, dwoma beczkowozami i innymi przyborami i przybyła na miejsce o godzinie pół do dwunastej w liczbie 19 strażaków z naczelnikiem, jego zastępcą i adjutantem. Pożar wybuchł w stajni na strychu, gdzie było około 200 wozów siana. Spaliła się stajna, siano, 3 sztuki bydła, 8 sztuk dorznięto, a 77 uratowano. Sąsiednie budynki gospodarcze zdołano ocalić. Przyczyna pożaru niewiadoma. Pożar zlokalizowano o godzinie 4ej rano w części, a o 8ej zupełnie, a o godzinie 9 rano 11go stycznia opuściła straż pogożelisko w liczbie 27 ludzi. Na pomoc przybyła 2 kołowa sikawka wojskowa. Spalony budynek był ubezpieczony w Krak. Towarzystwie wzaj. ubezp.

GALICYJSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO HANDLOWE.

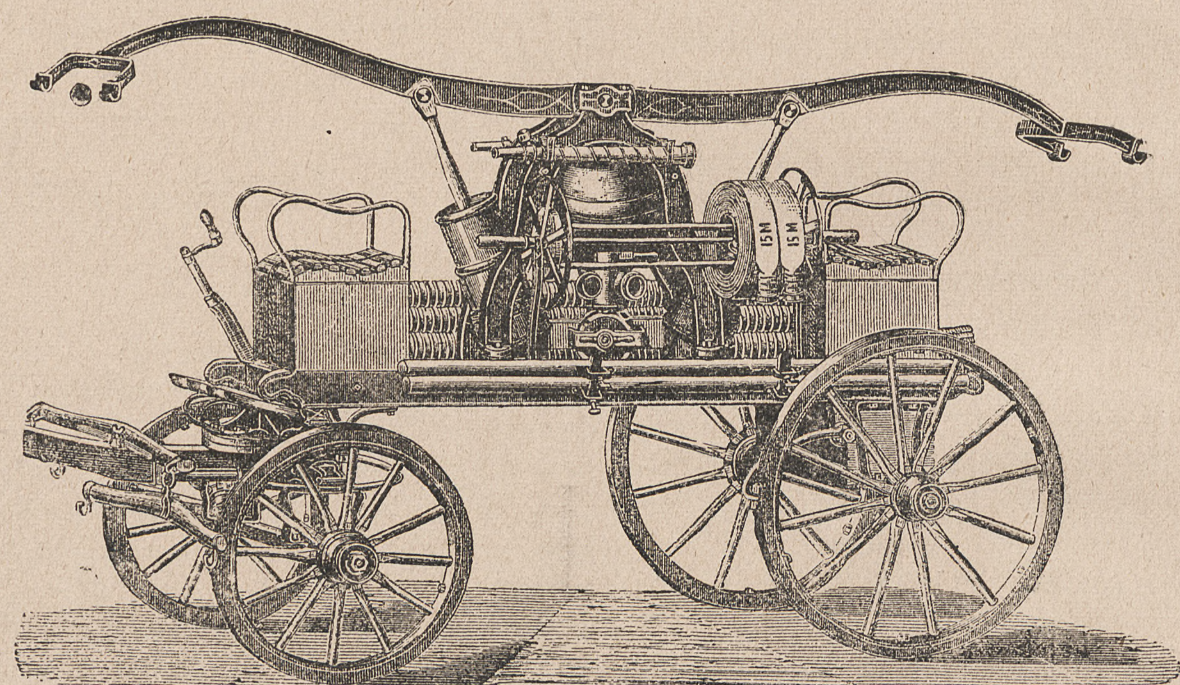
CENTRALNY SKŁAD

SIKAWEK I NARZĘDZI POŻARNYCH

ulica Jagiellońska l. 3. we Lwowie

poleca

Sikawki przenośne, taczkowe, dwu i czterokołowe, Hydrofory.



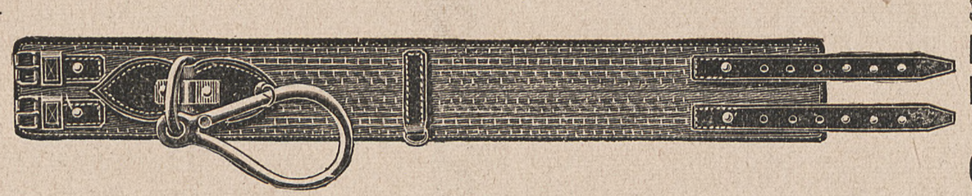
Sikawki przenośne, taczkowe, dwu i czterokołowe, Hydrofory.

Każda sikawka zaopatrzona jest certyfikatem odbytej próby fachowej. Próby dokonywane bywają pod kierownictwem naczelnika WP. B. Hryniewicza i w obec rzeczoznawców.

Drabiny stojące, składane, hakowe i dachowe. Wozy osobowe i rekwizytowe.

Latarnie, pochodnie. Węże sikawkowe, ssące i tłoczące. Konewki do wody, parciane i blaszane.

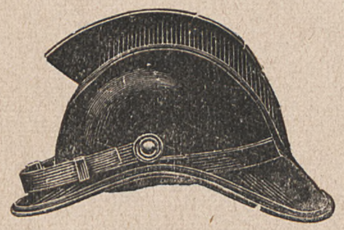
Gurty szteigerskie i sikawkowe.
Linewki ratunkowe.
Koce do skakania.
Toporki stalowe.



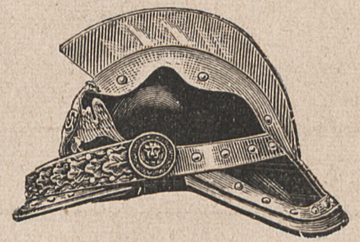
Siekiery.
Hełmy. Czapki.
Mundury sukienne i płócienne.
Odznaki oddziałowe.

Hełmy skórzane, przepisowe, z grzebieniami kwadratowymi

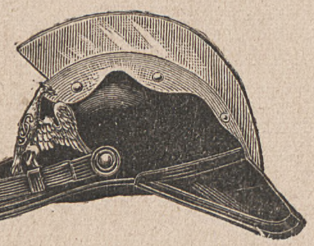
a mianowicie:



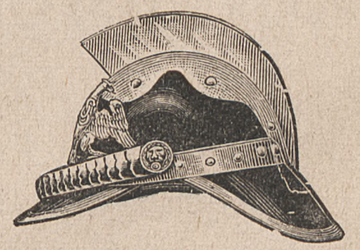
Hełm przepisowy dla Towarzyszy po złr. 3·30.
Hełm przepisowy dla Komendantów oddziałowych po złr. 5·30.
Hełm przepisowy dla Naczelników po złr. 10.
Hełm przepisowy dla Zastępców Naczelnika po złr. 9·50.



Sukna na mundury strażackie.



Sukno ciemno-bronzowe na kabaty i płaszcze, lżejsze, za 1 metr złr. 3·20.
Sukno ciemno-bronzowe na kabaty i płaszcze, grubsze, za 1 metr złr. 3·40.
Sukno sieraczkowe na szarawary, za 1 metr złr. 3·20.



Gotowe mundury dla Towarzyszy i Naczelników.

Wszelkie listy adresować należy: **„Gal. Akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie“.**

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Aleksander. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych“.
Z Drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.